

Sygn. akt *I ACa 1361/12*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **Sędzia SA Bożena Wiklak**

Sędziowie: **Sędzia SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)**

Sędzia SO (del.) Barbara Krysztofiak

Protokolant: st. sekr. sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 września 2012 r., sygn. akt X GC 88/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1361/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. na rzecz strony powodowej - (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 831.964,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2011 r. i kwotę 53.332 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, umorzył postępowanie w pozostałej części oraz nakazał pobrać od pozwanego rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.084,80 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje i przyjmuje za własne:

Powodowa Spółka (...) prowadzi trzy stacje paliw, w odniesieniu do których zawarła ze stroną pozwaną umowy franczyzy. Pierwszą umowę franczyzy nr (...) strony zawarły w dniu 19 grudnia 2003 r. Aneksem nr (...) z dnia 31 grudnia 2007 r. do powyższej umowy, strony nadały jej nowe brzmienie, zgodnie z załącznikiem A do tegoż aneksu, który miał obowiązywać od dnia 1 stycznia 2008 r. Zgodnie z umową franczyzy nr (...) w brzemieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2008 r. pozwana m.in. miała sprzedawać powódce - francyzobiorcy - paliwo w zamian za określoną cenę, przy czym szczegółowy wykaz paliw, jak również ich ceny, określał Załącznik nr(...) do umowy (art. (...) umowy). Zgodnie zaś z art. (...) tejże umowy, jakiegokolwiek jej zmiany lub uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Zgodnie zaś z art. (...) do powyższej umowy franczyzy w brzemieniu od dnia 1 stycznia 2008 roku, pomijając (...), pozwana miała sprzedawać powódce paliwa po cenie ustalonej w dniu zamówienia paliwa na stację - cenie referencyjnej powiększonej o marżę, podatki i opłaty należne Skarbowi Państwa (z (...)). Z kolei w art. (...) tego załącznika wskazano marżę pozwanej, o jaką miała być powiększona cena referencyjna paliwa. W myśl postanowień art. (...) tego załącznika, w przypadku wprowadzenia przez właściwe władze powszechne obowiązujących przepisów prawa nakładających na producentów, sprzedawców lub innego rodzaju dystrybutorów paliw, nieznanie dotąd obowiązki fiskalne lub inne obowiązki kosztowe, pozwana mogła zwiększyć cenę referencyjną o takie koszty, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa.

Jednocześnie, w dniu 31 grudnia 2007 r., strony podpisały trzy kolejne aneksy do umowy franczyzy nr (...), zmieniając m.in. treść art. (...) Załącznika nr (...) w ten sposób, że każda ze stron mogła żądać od drugiej (nie częściej niż co 12 miesięcy i nie wcześniej, niż 12 miesięcy po rozpoczęciu sprzedaży) przystąpienia do negocjacji w celu ustalenia nowej wysokości marży, w trakcie których każda ze stron „zobowiązana była do przestrzegania zasad uczciwego obrotu gospodarczego oraz poszanowania uzasadnionego interesu drugiej strony”; okres trwania takich negocjacji nie powinien przekraczać 2 miesięcy od dnia, w którym jedna ze stron wystąpiła z wnioskiem o ich przeprowadzenie.

Kolejną umowę franczyzy nr (...) strony zawarły w dniu 15 lipca 2004 r. Także ta umowa została zmieniona aneksem nr (...) z dnia 31 grudnia 2007 r. w ten sposób, że strony nadały jej nowe brzmienie, zgodnie z załącznikiem A do tegoż aneksu, który miał obowiązywać od 1 stycznia 2008 r. Zgodnie z umową franczyzy nr (...) w brzemieniu obowiązującym od 1 stycznia 2008 r. pozwana m.in. miała sprzedawać powódce - francyzobiorcy - paliwo w zamian za cenę, przy czym szczegółowy wykaz paliw, jak również ich ceny, określał Załącznik nr(...) do umowy (art. (...) umowy). Zgodnie zaś z art. (...) tejże umowy, jakiegokolwiek jej zmiany lub uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Strony wprowadziły do umowy (...) nr (...), który zawierał analogiczne postanowienia, jak w przypadku umowy franczyzy nr (...), w tym postanowienie art. (...) tego dotyczące możliwości zwiększenia przez stronę pozwaną ceny referencyjnej w przypadku wprowadzenia przez właściwe władze powszechne obowiązujących przepisów prawa nakładających na producentów, sprzedawców lub innego rodzaju dystrybutorów paliw, nieznanie dotąd obowiązki fiskalne lub inne obowiązki kosztowe. Jednocześnie, w dniu 31 grudnia 2007 r., strony podpisały trzy aneksy do umowy franczyzy nr (...), zmieniając m.in. treść art. (...) Załącznika nr(...) w ten sposób, że każda ze stron mogła żądać od drugiej (nie częściej niż co 12 miesięcy i nie wcześniej, niż 12 miesięcy po rozpoczęciu sprzedaży) przystąpienia do negocjacji w celu ustalenia nowej wysokości marży, w trakcie których każda ze stron „zobowiązana była do przestrzegania zasad uczciwego obrotu gospodarczego oraz poszanowania uzasadnionego interesu drugiej strony”; okres trwania takich negocjacji nie powinien przekraczać 2 miesięcy od dnia, w którym jedna ze stron wystąpiła z wnioskiem o ich przeprowadzenie.

W dniu 11 października 2007 r. strony procesu zawarły trzecią umowę franczyzy nr (...), na mocy której pozwana m.in. miała sprzedawać powódce - francyzobiorcy - paliwo w zamian za cenę; szczegółowy wykaz paliw, jak również ich ceny, określał Załącznik nr (...) do umowy (art. (...) umowy). Zgodnie zaś z art. (...) tejże umowy, jakiegokolwiek jej zmiany lub uzupełnienia wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. Jednocześnie, także 11 października 2007 r., strony podpisały trzy aneksy do tej umowy franczyzy nr (...), nadając m.in. nowe brzmienie art. (...), zgodnie z którym każda ze stron mogła żądać od drugiej (nie częściej niż co 12 miesięcy i nie wcześniej, niż 12 miesięcy po rozpoczęciu sprzedaży) przystąpienia do negocjacji w celu ustalenia nowej wysokości marży, w trakcie których każda ze stron „zobowiązana była do przestrzegania zasad uczciwego obrotu gospodarczego oraz poszanowania uzasadnionego interesu drugiej strony”; okres trwania takich negocjacji nie powinien przekraczać 2 miesięcy od dnia, w którym

jedna ze stron wystąpiła z wnioskiem o ich przeprowadzenie . Załącznik nr (...) do umowy franczyzy nr (...) zawierał analogiczne postanowienia, jak w przypadku pozostałych umów w wersji nadanej im aneksami z dnia 31 grudnia 2007 r., w tym art. (...) dotyczące możliwości jednostronnej zmiany ceny referencyjnej przez stronę pozwaną. W dacie podpisywania umowy nr (...) oraz aneksów (...) r. do pozostałych dwóch umów , obowiązywała już ustawa o biokomponentach i paliwach ciekłych oraz stawki (...).

W dniu 9 stycznia 2008 r. opublikowano rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych (Dz.U. Nr 3, poz. 12). Jednakże wartości opałowe poszczególnych paliw, wskazane w tym rozporządzeniu, zostały zaczerpnięte z literatury - zostały one wyznaczone w różnych laboratoriach przy wykorzystaniu metodyki opisanej w polskiej normie; wartości te są publikowane w literaturze, choć publikacji jest stosunkowo niewiele. Rozporządzenie podaje uśrednione wartości opałowe, albowiem wartości podawane w literaturze różnią się między sobą . Jednocześnie nie można uznać, aby były to wartości niezmiennie; w każdej partii paliw wartość ta będzie się różniła. W konsekwencji wartości opałowe podane w rozporządzenia z dnia 27 grudnia 2007 r. należy traktować jako wartości średnie i ustalone jako wskaźniki do celów obliczeniowych sprawdzających wykonanie Narodowego Celu Wskaźnikowego, a także po to, aby ustalić w miarę standardowy skład paliwa. Celem tego rozporządzenia było ułatwienie procesu dodawania biokomponentów, bowiem określa ono wartość opałową dla każdego biokomponentu i w związku z tym nie zachodzi konieczność badania każdej partii paliwa - pozwala ono nie dokonywać pomiarów, gdyż wszyscy producenci paliw liczą według identycznych wartości. W związku z omawianym rozporządzeniem także strona pozwana nie musi ponosić dodatkowych kosztów badań paliw. Wreszcie treść tego rozporządzenia i wskazane w nim wartości średnie powodują, że jeśli producent paliwa dodaje do paliwa więcej biokomponentów o wyższej wartości opałowej, to zwiększa to jego koszty, a jeśli mniej biokomponentów o wartości opałowej przewidzianej w tym rozporządzeniu, to zmniejsza to jego koszty.

Umowy franczyzy w tożsamym brzmieniu były podpisywane przez pozwaną Spółkę z franczyzobiorcami na terenie całego kraju do końca 2008 r. Projekt umowy został opracowany przez pozwaną Spółkę (...). Podczas podpisywania umowy i aneksów przez strony pozwana Spółka nie była jeszcze w stanie oszacować kosztów dodawania biokomponentów do paliw, choć już w uprzednio dodawała do produkowanych przez siebie paliw tego rodzaju składniki. Strona pozwana zdawała sobie sprawę, że obowiązujące wówczas regulacje prawne spowodują wzrost kosztów produkcji oleju napędowego w 2008 roku. Dopiero po opracowaniu w 2008 r. raportu pokazującego koszty, jakie (...) ponosi w związku z dodawaniem biokomponentów, w listopadzie 2008 roku strona pozwana podjęła decyzję, aby kosztami tymi obciążyć franczyzobiorców; przy czym pozwana nie przedstawiła franczyzobiorcom kalkulacji podwyżki ceny referencyjnej, gdyż traktowała ją jako tajemnicę handlową. Pozwana Spółka nie podjęła próby negocjowania stawki ceny referencyjnej z franczyzobiorcami.

Trzema pismami z dnia 21 stycznia 2009 r. pozwana Spółka poinformowała powódkę, że - na podstawie art. IV § 5 ust. 2 załączników nr 3 do każdej z powyższych umów - zwiększa ceny referencyjne paliwa o 50 zł za 1 m⁽³⁾. W treści pisma powołała się na wynikający z ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz z rozporządzenia z dnia 15 czerwca 2007 r., obowiązek stosowania biokomponentów według poziomu określonego w (...), co wiązało się dla pozwanej - producenta paliw z określonymi kosztami, które to koszty do tej pory nie zostały uwzględnione w cenie paliwa. Dodatkowo pozwana wskazała, że nie jest w stanie prowadzić sprzedaży produktów paliwowych bez uwzględnienia tych zwiększonych kosztów, w związku z czym zwiększenie ceny referencyjnej miało zostać uwzględnione przy fakturowaniu paliw od dnia 26 stycznia 2009 r. Franczyzobiorcy nie mieli żadnego wpływu na ustalenie powyższej podwyżki .

Podwyżka wskazana w treści pism z dnia 21 stycznia 2009 r. zawierała w sobie także rozliczenie kosztów poniesionych przez pozwaną w związku z biopaliwami w 2008 r.

Powodowa Spółka od początku kwestionowała zasadność dokonania powyższej podwyżki.

W odpowiedzi na pismo z dnia 21 stycznia 2009 r. powódka oświadczyła pozwanej - pismem z dnia 30 stycznia 2009 r. - że nie wyraża zgody na jednostronną zmianę treści zawartych umów. W szczególności powódka wskazała, że

przepisy, na które pozwana powoływała się w przywołanym piśmie, były znane w momencie uzgadniania formuły ceny referencyjnej; w związku z tym powódka, podpisując umowy, miała świadomość, że formuła cenowa zawiera w sobie również elementy związane z biopaliwami, gdyż obowiązki w tym zakresie były ówczasie znane.

W okresie od dnia 29 stycznia 2009 r. do października 2010 r. strona pozwana wystawiła powodowej Spółce faktury za paliwo obejmujące podwyższoną cenę. Powódka płaciła pozwanej ceny z uwzględnieniem podwyżki wynoszącej 50 zł za 1 m³ paliwa i w związku z tym uiściła, tytułem zapłaty owej podwyżki, łącznie kwotę 831.964,86 zł. Poczynając od lutego 2009 r. powódka doręczała pozwanej zestawienia wystawionych faktur VAT wskazując, że zostały one wystawione niezgodnie z zawartymi umowami franczyzowymi, bowiem pozwana bezprawnie podniosła cenę o 50 zł netto za 1 m³ paliwa; jednocześnie powódka odwoływała się do swojego pisma z dnia 30 stycznia 2009 r. Spółka (...) wzywała stronę pozwaną do natychmiastowej korekty faktur i niezwłocznego uregulowania nadpłaty.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy m.in. stwierdził, że pozwana nie udowodniła, jakie koszty poniosła w związku z wprowadzeniem biopaliw. Dowodu na tę okoliczność nie stanowi wydruk komputerowy załączony do odpowiedzi na pozew, albowiem nie jest on podpisany, a więc nie stanowi nawet dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Dowodu na okoliczność wysokości kosztów nie stanowią także fotokopie dokumentów (tym razem niepoświadczone za zgodność z oryginałem) załączone do pisma pozwanej z dnia 8 września 2011 r. Okoliczność ta wymagała, dla jej ustalenia, posiłkowania się wiadomościami specjalnymi w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Niezależnie od powyższego Sąd I instancji uznał, że przywołany wydruk komputerowy nie mógł być uznany za wiarygodny. W jego treści wskazano bowiem, że wprowadzenie biopaliw zwiększyło koszt wyprodukowania 1 m³ paliwa (zawierającego 5% biokomponentów) w 2009 r. o 72 zł (k. 1875). Jednakże jak wynika z zeznań świadków, w ramach podwyżki objętej pismem z dnia 21 stycznia 2009 r. pozwana uwzględniła poniesione przez siebie koszty powstałe jeszcze w 2008 roku. Dla Sądu I instancji takie wskazania były wewnętrznie sprzeczne, a więc jako niezgodne z regułami logiki formalnej, niewiarygodne (por. art. 233 § 1 k.p.c.). Jeśli bowiem koszt pozwanej w 2009 r. miał wynosić 72 zł (jak wynikało z wydruku), a podwyżka z 2009 r. miała uwzględniać również wcześniejsze koszty pozwanej, to z całą pewnością podwyżka ceny referencyjnej musiałaby być wyższa niż 72 zł. Tymczasem wyniosła tylko 50 zł, co nakazywało uznanie wyliczenia na karcie 1875 za niewiarygodne.

Wobec częściowego cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia Sąd Okręgowy umorzył w tym zakresie postępowanie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Natomiast w pozostałej części powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy za decydujące uznał rozstrzygnięcie kwestii, czy pozwana miała prawo jednostronnie podwyższyć cenę referencyjną paliwa o 50 zł za 1 m³. Jako podstawę prawną takiej decyzji, zarówno w piśmie z dnia 21 stycznia 2009 r., jak i w trakcie procesu, pozwana przywoływała art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3. Zgodnie z tym przepisem w przypadku wprowadzenia przepisów prawa nakładających na producentów, sprzedawców lub innego rodzaju dystrybutorów paliw nieznanne dotąd obowiązki fiskalne lub inne obowiązki kosztowe, pozwana mogła zwiększyć cenę referencyjną o takie koszty, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa. Dokonując wykładni tej części umowy stron, Sąd I instancji sięgnął po kryteria obiektywne. Strony procesu, zarówno przed jego wszczęciem jak i w jego toku, prezentowały odmienne rozumienie przywołanego przepisu. Powódka twierdziła, że zapis ten nie znajdował zastosowania w zakresie obowiązków związanych z biopaliwami, albowiem najważniejsze regulacje w tej materii weszły w życie przed podpisaniem umowy z dnia 11 października 2007 r. i aneksów z dnia 31 grudnia 2007 r. Z kolei pozwana twierdziła, że skoro w momencie podpisywania umowy i aneksów nie dało się oszacować kosztów z tym związanych, a nadto nie opublikowano rozporządzenia z dnia 27 grudnia 2007 r., powołana klauzula umowna znajdowała zastosowanie w sprawie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ostatecznie żadna ze stron nie zgłosiła wniosku o przesłuchanie stron, co mogłoby doprowadzić do ustalenia rzeczywistej woli stron, zaś z uwagi na treść art. 479^(14b) zd. I k.p.c. Sąd nie mógł takiego dowodu przeprowadzić z urzędu. Analizując treść art. (...) Sąd I instancji odwoływał się do pojęcia „wprowadzenia” przepisów nakładających obowiązki kosztowe. Mając na uwadze słownikowe znaczenie tego sformułowania, Sąd Okręgowy przyjął, iż przez rozpoczęcie stosowania przepisów lub „oddanie ich do użytku” należy rozumieć wejście ich w życie, bowiem co do zasady przepisy prawa nakładają obowiązki od ich wejścia w życie. W konsekwencji przez wprowadzenie prawa należy rozumieć jego wejście w życie; od tego momentu podmioty

stosunków cywilnych winy stosować przepisy prawa, ale i uwzględniać je w ramach swoich decyzji gospodarczych. Jednocześnie skoro w spornym przepisie zawarto zapis, zgodnie z którym odnosił się on do „nieznanych dotąd” obowiązków, jest oczywistym, że wejście w życie takich przepisów musiałyby nastąpić już po podpisaniu umowy (aneksów). Rekapitulując Sąd Okręgowy uznał, że art. (...)dawał pozwanej prawo do podwyższenia ceny referencyjnej o koszty, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa nakładających na nią obowiązki kosztowe, ale tylko w wypadku wejścia ich w życie po podpisaniu umowy.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwana w odpowiedzi na pozew odwołuje się do trzech aktów prawnych, z których jedynie jeden został opublikowany i wszedł w życie po dniu 1 stycznia 2008 r. Powołana przez stronę pozwaną ustawa z 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach ciekłych (Dz. U. Nr 169, poz. 1199, ze zm.), weszła w życie 1 stycznia 2007 r., a rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2007 r. w sprawie Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2008-2013 (Dz. U. Nr 110, poz. 757) obowiązuje od dnia 25 czerwca 2007 r. Przepisy tych regulacji prawnych zostały uchwalone/podpisane, ale także zostały ogłoszone oraz weszły w życie przed podpisaniem umowy nr (...) oraz przed podpisaniem aneksów do umów (...) z 31 grudnia 2007 r. W tym zakresie nie nastąpił wypadek objęty dyspozycją hipotezą art.(...). Jedynie rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych (Dz. U. Nr 3 z 2008 r., poz. 12) weszło w życie 24 stycznia 2008 r., a więc po podpisaniu powyższych: umowy i aneksów, co jednak nie wyczerpuje dyspozycji art. (...).

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że na powyższe rozporządzenie z 27 grudnia 2007 r. pozwana nie powoływała się w pismach z 21 stycznia 2009 r. informujących o podwyżce ceny referencyjnej; odwoływała się tylko do ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz do rozporządzenia z 15 czerwca 2007 r. Nakazuje to przyjąć, że tylko te dwa akty prawne w 2009 r. (a więc już po wejściu w życie rozporządzenia z dnia 27 grudnia 2007 r.) pozwana traktowała jako wprowadzające obowiązki kosztowe. A zatem ówczasie sama pozwana nie traktowała rozporządzenia z 27 grudnia 2007 r. jako generującego po jej stronie koszty, a więc jako mogącego uzasadnić zastosowanie art. (...)do umów. Taki wniosek potwierdza treść opinii biegłego sądowego, który jednoznacznie wskazał, że wartości opałowe poszczególnych paliw, wskazane w powołanym rozporządzeniu, zostały zaczerpnięte z literatury i zawierają uśrednione wartości opałowe. Celem tego rozporządzenia było ułatwienie procesu dodawania biokomponentów, bowiem określa ono wartość opałową dla każdego biokomponentu i w związku z tym nie zachodzi konieczność badania każdej partii paliwa. Z jednej więc strony nie można przyjąć, aby z początkiem 2008 roku (wejściem w życie rozporządzenia) pozwana mogła być zaskoczona jego treścią i wskazanymi w nim wartościami opałowymi - skoro zawodowo zajmuje się produkcją i sprzedażą paliwa, a zatem winna je znać. Z drugiej strony jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia mogła samodzielnie ustalić wartości opałowe poszczególnych biokomponentów (czy to w oparciu o literaturę, czy własne badania) i wartości te uwzględnić przy określaniu ceny referencyjnej w umowach z powódką. Treść rozporządzenia z dnia 27 grudnia 2007 r. i wskazane w nim wartości średnie powoduje, że jeśli producent paliwa dodaje do paliwa więcej biokomponentów o wyższej wartości opałowej, to zwiększa to jego koszty, a jeśli mniej biokomponentów o wartości opałowej przewidzianej w tym rozporządzeniu, to zmniejsza to jego koszty, a tym samym zwiększa zysk. Innymi słowy treść tego rozporządzenia raz może generować po stronie pozwanej mniejsze koszty, a raz większe. Ostatecznie jednak wartości te wyzerują się (skoro rozporządzenie to przyjęło wartości średnie) i także z tego względu nie sposób przyjąć, aby wprowadziło ono nowe, nieznane wcześniej dla pozwanej, obowiązki kosztowe.

Niezależnie od tego Sąd I instancji wskazał, że rozporządzenie z dnia 27 grudnia 2007 r. zostało wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 23 ust. 3 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, zgodnie z którym Minister właściwy do spraw gospodarki miał określić, w drodze rozporządzenia, wartość opałową poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych uwzględniając stan wiedzy technicznej w tym zakresie. Wskazany przepis kompetencyjny wszedł w życie, tak jak i cała ustawa o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, przed podpisaniem przez strony: umowy nr (...) i aneksów z dnia 31 grudnia 2007 r. do umów (...). Tym samym strony, w szczególności pozwana, podpisując umowę i aneksy, miały (a przy najmniej powinny były mieć) świadomość, że takie rozporządzenie zostanie wydane.

Na koniec Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że umowa, a więc i sporny zapis, zostały opracowane przez stronę pozwaną, co nakazuje rozstrzygać wątpliwości interpretacyjne na jej niekorzyść. Strona, która zredagowała tekst umowy wywołujący wątpliwości, powinna ponieść ryzyko tych niejasności. Ponadto do końca 2008 roku, a więc również w relacjach z powódką, wiedząc o zmianie prawa, strona pozwana posługiwała się umową przez nią opracowaną, w której nie wzięła jeszcze pod uwagę elementów kosztowych związanych z biopaliwami. Takie zachowanie powódki – przedsiębiorcy, jako niezgodne z zawodowym charakterem tej działalności, musi być uznane za rażąco niedbałe, a przez to niezaskługujące na ochronę.

Uzupełniając Sąd I instancji wskazał, iż strona pozwana nie zdołała w toku sporu wykazać kosztów, jakie poniosła w związku z wprowadzeniem nowych przepisów prawa. Pozwana nie udowodniła więc, aby była uprawniona do podniesienia ceny referencyjnej o 50 zł za 1 m³ paliwa.

W tym stanie rzeczy, powodowa Spółka (...) płacąc pozwanej cenę większą o 50 zł za każdy 1 m³ paliwa, czyniła to bez podstawy prawnej. Zapłata ta musi więc być uznana za spełnienie świadczenia nienależnego, bowiem zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany. W orzecznictwie wskazano, iż kwoty pobrane przez wierzycieli od dłużników w wysokości przekraczającej należne świadczenie mogą podlegać zwrotowi stosownie do przepisów o nienależnym świadczeniu.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w sprawie nie były podnoszone okoliczności z art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c.; w szczególności pozwana nie zarzucała, aby zużyła nienależne świadczenie lub je utraciła w taki sposób, że nie jest już wzbogacona. Niezależnie od tego, zgodnie z częścią końcową przywołanego przepisu, obowiązek zwrotu nie wygasa, jeśli accipiens wyzbywając się korzyści lub zużywając ją, powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Taka sytuacja wystąpiła w sprawie, albowiem zapisy umowy nie dawały pozwanej prawa podwyższenia ceny referencyjnej; dokonując podwyżki i przyjmując od powódki nienależne świadczenie obiektywnie winna się liczyć z obowiązkiem jego zwrotu. Nawet więc jeśli pozwana aktualnie nie byłaby wzbogacona, art. 409 w zw. z art. 410 § 1 k.c. nie zwalniał jej z obowiązku zwrotu.

Odnosząc się do treści art. 411 pkt 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że przepis ten nie odwołuje się do powinności liczenia się z faktem, iż świadczenie spełniane jest nienależnie, lecz - verba legis - wiedzy solvensa, że nie był do świadczenia zobowiązany. Z tego względu podzielić należy pogląd judykatury, zgodnie z którym wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez **art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia**. W niniejszej zaś sprawie nie został przedstawiony jakikolwiek dowód na fakt pozytywnej wiedzy powódki o braku obowiązku płacenia ceny za paliwo powiększonej o 50 zł za 1 m³. Można co najwyżej uznać, że powódka przypuszczała, iż podwyżka była bezprawna. Wątpliwości te nie są jednak tożsame ze świadomością stanowiącą przesłankę z art. 411 pkt 1 k.c. Przede wszystkim jednak w szeregu pism (pierwsze dotyczyło już faktur ze stycznia 2009 roku) powódka wzywała pozwaną do korekty faktur, a następnie do niezwłocznego uregulowania nadpłaty narosłej w okresach poprzedzających wystosowanie kolejnych pism (k. 1475-1807). Treść tych pism jednoznacznie wskazuje, że powódka świadczyła z zastrzeżeniem zwrotu, co - w świetle art. 411 pkt 1 k.c. - uprawnia ją jako solvensa do żądania zwrotu nienależnego świadczenia nawet, jeśli świadcząc wiedziała, że nie jest do świadczenia zobowiązana.

Oceniając wysokość dochodzonego roszczenia, Sąd Okręgowy wskazał, że w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje wyliczonej wartości roszczenia, która wynika z różnicy starej i nowej ceny referencyjnej pomnożonej przez ilość zakupionych przez powódkę paliw w okresie wskazanym w pozwie (k. 1863). Mając na uwadze takie stanowisko pozwanej, a nadto pamiętając, że do pozwu powódka załączyła faktury wystawione przez pozwaną oraz wyliczenie, z którego wynika kwota ostatecznie dochodzona pozwem, roszczenie będące przedmiotem niniejszego procesu należało uznać za usprawiedliwione także co do wysokości.

Od należności głównej Sąd I instancji zasądził odsetki na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Powództwo zostało zatem uwzględnione w zakresie kwoty 831.964,86 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2011 r.

Wobec tego, że powódka wygrała proces w zakresie około 90%, a więc uległa tylko co do nieznacznej części swojego żądania, zgodnie z art. 100 zd. II k.p.c. Sąd I instancji nałożył na pozwaną obowiązek zwrotu powódce wszystkich kosztów procesu. Rozliczając koszty sądowe w wysokości 7.084,80 zł Sąd Okręgowy, stosując odpowiednio zasadę z art. 100 zd. II k.p.c., zgodnie z art. 83 ust. 1 i 2 w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. wydatkiem tym obciążył wyłącznie pozwaną.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana pozwany, zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, tj.: w zakresie punktu 1) lit. a) i lit. b) oraz punktu 3) i zarzucając mu:

naruszenie prawa procesowego, tj.:

1. naruszenie art. 316 § 1, art. 224 § 1 oraz art. 210 § 3 k.p.c. przez wydanie wyroku mimo nieustalenia podstawy faktycznej orzekania, a to skutek nierozstrzygnięcia przez Sąd I instancji przed zamknięciem rozprawy i wydaniem wyroku, które dowody z dokumentów i innych (poza osobowymi) źródeł dowodowych zostały dopuszczone w sprawie, w szczególności bez rozstrzygnięcia zgłoszonych przez pozwanego wniosków o dopuszczenie dowodów załączonych do pisma procesowego z dnia 8 września 2011 r. oraz wniosku zawartego w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z zestawienia kosztów(...) (...) związanych z dodawaniem biokomponentów, które to naruszenie miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, gdyż Sąd nie uwzględnił okoliczności wynikających z dowodów pozwanego, kwestionując je dopiero w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- **nieprawidłową ocenę opinii biegłego**, z której Sąd I instancji wywiódł bezzasadny wniosek co do tego, że opinia biegłego w sposób kategoryczny potwierdziła, że rozporządzenie Ministra Gospodarki z 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych nie było aktem koniecznym dla oszacowania stopnia realizacji (...) (a tym samym - oszacowania kosztów związanych z dodawaniem do paliw biokomponentów). Biegły stwierdził natomiast, że rozporządzenie miało charakter normatywny, gdyż wartości opałowe co prawda są podawane w nielicznych publikacjach, lecz różnią się pomiędzy sobą; przed wydaniem Rozporządzenia nie było wiadome, jakie organ prawotwórczy przyjmie w nim wartości (a więc jak należy liczyć stopień realizacji (...) i związane z tym koszty);

- **całkowite pominięcie** zeznań świadka M. K. w zakresie, w jakim świadek zeznawał na okoliczność, że do późnej jesieni 2008 roku nie było możliwe określenie kosztów związanych z realizacją obowiązku osiągnięcia określonego poziomu (...), gdyż istniało wiele niejasności co do treści obowiązujących w tym zakresie przepisów;

- **odmówienie wiarygodności** zeznaniom świadka M. K., w zakresie w jakim zeznał, że koszty pozwanego związane z dodawaniem biokomponentu do paliw przekraczały 50 zł/m⁽³⁾ oraz odmówienie mocy dowodowej i wiarygodności złożonemu do akt zestawieniu prezentującemu koszty(...) (...) związane z dodawaniem biokomponentu do paliw;

- **ustalenie, że** powód płacił kwotę podwyżki z zastrzeżeniem zwrotu, o czym świadczyć mają wezwania kierowane przez powoda do (...) (...) o dokonanie korekty wystawionych przez (...) (...) faktur, co do których nie można stwierdzić, czy wezwanie kierowane było przed, równocześnie ze spełnieniem świadczenia czy już po jego spełnieniu;

- bezpodstawne przyjęcie, że z pisma pozwanego z dnia 21 stycznia 2009 r. informującego o podwyżce wynika, że Rozporządzenie ws. wartości opałowej nie miało wpływu na koszty ponoszone przez (...) (...); Sąd wywiódł to twierdzenie wyłącznie z faktu, że Rozporządzenie to nie zostało wymienione w piśmie z dnia 21 stycznia 2009

3. naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 232 zd. 1 oraz w zw. z art. 245 k.p.c. przez ustalenie, że kwestionując podwyżkę, strona powodowa „przypuszczała, że podwyżka była bezprawna”, które Sąd I instancji wywiódł z tego, że (...) (...) nie

przedstawił „jakiegokolwiek dowodu na fakt pozytywnej wiedzy powódki, że nie była zobowiązana do płacenia ceny za paliwo powiększonej o 50 zł”, pomimo treści pisma powodowej Spółki z dnia 30 stycznia 2009 r. , a więc Sąd przyjął w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia i logiki, że pozwanemu nie można przypisać „pozytywnej wiedzy”, że nie był zobowiązany, a co więcej - obowiązkiem wykazania tej okoliczności (która w świetle treści pisma z 30 stycznia 2009 r. nie wymagała dodatkowego dowodu), Sąd I instancji obciążył pozwanego, pomimo że to powód (w świetle 232 k.p.c.) wywodził skutki prawne z art. 411 k.c., a więc zobowiązany był wykazać zasadność swojego roszczenia w świetle tego przepisu;

4. naruszenie art. 230 w związku z art. 232 zd. 1 k.p.c. przez obciążenie pozwanego negatywnymi konsekwencjami niewykazania okoliczności bezspornej pomiędzy stronami (niekwestionowanej przez powoda), tj. wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z dodawaniem do paliw biokomponentów, a przy tym - zaniechanie uznania, że powód przyznał wysokość kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z dodawaniem do paliw biokomponentów (która to wysokość wynikała z załączonego do odpowiedzi na pozew zestawienia oraz ze zgłoszonych w odpowiedzi na pozew zeznań świadków), mimo że powód nie kwestionował wysokości tych kosztów, kwestionując jedynie wykładnię umowy franszyzy dokonaną przez pozwanego co do tego, że w świetle umowy możliwe było podniesienie ceny referencyjnej w związku z tymi kosztami;

5. naruszenie art. 156 k.p.c. przez zaniechanie odroczenia rozprawy w dniu 14 września 2012 r., pomimo uzasadnionego wniosku pełnomocnika pozwanego, tj. pomimo potrzeby ustosunkowania się do opinii ustnej biegłego, która to opinia w znacznym zakresie wykraczała poza zakres opinii złożonej na piśmie, w szczególności w opinii pisemnej biegły nie odnosił się do wpływu Rozporządzenia ws. wartości opałowej na koszty ponoszone przez (...) (...) w związku z dodawaniem biokomponentów, natomiast opinia ustna biegłego wyrażona na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. dotyczyła głównie tego zagadnienia;

6. naruszenie art. 328 § 1 k.p.c. przez:

- sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego weryfikację toku wyводу Sądu I instancji prowadzącego do stwierdzenia, że powód został zubożony o zasądzoną kwotę, mimo że niesporne pomiędzy stronami było, że powód odsprzedał zakupione od pozwanego paliwa, nie wykazując przy tym, że doszło, w związku z rzekomym zawyżeniem cen paliwa, do pomniejszenia jego marży. Z toku wyводу Sądu I instancji nie wynika dlaczego Sąd zaniechał rozważenia, czy zasądzenie kwoty żądanej przez powoda nie prowadziło do podwójnego wzbogacenia po stronie powoda (uzyskując dwukrotnie zapłatę: zarówno od detalicznych nabywców paliw, jak i od(...) (...), z tytułu rzekomo nadpłaconych cen paliw);

- zaniechanie przedstawienia toku wyводу Sądu I instancji w zakresie, w jakim Sąd uznał, że kwota zasądzona na rzecz powoda należąca jest w wysokości niepomniejszonej o wartość podatku VAT, który jest neutralny z perspektywy rozliczeń pomiędzy przedsiębiorcami; mimo zarzutów pozwanego w tym zakresie Sąd I instancji bez jakiegokolwiek uzasadnienia pominął tę kwestię;

- nieprzedstawienie toku wyводу prowadzącego do przyjęcia odmiennego od dominującego w orzecznictwie poglądu co do tego, że istnienie umownego stosunku zobowiązaniowego wyłącza możliwość wystąpienia z roszczeniem kondykcijnym, wobec zasady subsydiarności roszczenia kondykcijnego;

7. naruszenie art. 100 k.p.c. przez przyjęcie, że cofnięcie pozwu co do około 10% pierwotnie dochodzonej kwoty jest równoznaczne z przegraną tylko w nieznacznej części i obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości, podczas gdy należało dokonać stosunkowego rozdzielenia kosztów;

naruszenie prawa materialnego, tj.:

8. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez dokonanie wykładni art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do Umów franczyzy z pominięciem celu tego postanowienia umownego, jakim było umożliwienie (...) (...) uwzględnienia w cenie paliwa niemożliwych do oszacowania w dniu 31 grudnia 2007 r. (w momencie aneksowania umów nr (...)) ani w dniu 11 października 2007 r. (tj.

w momencie podpisania umowy nr (...)) kosztów ponoszonych w związku z jego wyprodukowaniem oraz okoliczności, w których aneksy i umowa zostały zawarte: (a) brak do tego czasu aktu wykonawczego, tj. Rozporządzenia ws. wartości opałowej, którego wejście w życie było elementem koniecznym dla ustalenia kosztów związanych z dodawaniem biokomponentów, a także (b) niejasności co do sposobu interpretacji ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, które to naruszenie spowodowało, iż Sąd przyjął, że tylko wejście w życie nowych przepisów, które w sposób bezpośredni nakładałyby nieznane wcześniej obowiązki kosztowe pozwalało dokonać podwyżki paliw. **Prawidłowa wykładnia umowy powinna prowadzić jednak do wniosku**, że art.(...) pozwalał na podniesienie cen paliw również w przypadku ustalenia przez organy administracji publicznej nadzorujące wykonanie przez przedsiębiorców określonego poziomu (...) treści norm prawnych koniecznych do obliczenia wysokości kosztów związanych obowiązkiem dodawania biokomponentów. Oszacowanie tych kosztów stało się możliwe dopiero po ustaleniu, przy uwzględnieniu m.in. Rozporządzenia ws. wartości opałowej, wykładni przepisów dotyczących realizacji (...);

II9. naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie:

- że przepisy te mogą znaleźć zastosowanie w sytuacji, gdy strony łączy stosunek zobowiązaniowy, a powód wywodzi roszczenie z tego stosunku zobowiązaniowego, które to naruszenie spowodowało, że Sąd uznał za zasadne roszczenie, które co do zasady nie mogło powodowi w tej sprawie przysługiwać;

- a nadto, nawet jeśli możliwe byłoby zastosowanie instytucji nienależnego świadczenia jako podstawy roszczenia związanego z wykładnią umowy (co pozwany kwestionuje), błędne zastosowanie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. polegało na przyjęciu, że istnieje po stronie powoda zubożenie, mimo że powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że podwyżka ceny referencyjnej spowodowała spadek marży powoda (innymi słowy, że nie przeniósł tej podwyżki na detalicznych nabywców paliwa);

10. naruszenie art. 405 w zw. z art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług przez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwany jest wzbogacony o kwotę podatku VAT, a powód jest o tę samą kwotę zubożony, mimo że ze specyfiki podatków transakcyjnych wynika, że są one neutralne dla przedsiębiorców i obciążają jedynie ostatecznych nabywców,

11. naruszenie art. 411 pkt 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że powód nie musiał zastrzegać zwrotu płacąc na rzecz pozwanego kwotę podwyżki z tej przyczyny, że jedynie przypuszczał, a nie był pewien co do tego, że podwyżka była bezprawna – w sytuacji gdy powód nie przedstawił dowodu na okoliczność „pozytywnej wiedzy” w tym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa na koszt powoda w obu instancjach, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej Spółki (...) kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem nie budzi wątpliwości, iż ocenę ewentualnych uchybień w zakresie stosowania i wykładni prawa materialnego można skutecznie przeprowadzić jedynie w oparciu o prawidłowo określoną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, żaden z przywołanych przez apelującego zarzutów naruszenia prawa procesowego ostatecznie nie zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim, całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (w apelacji omyłkowo wskazano art. 328 § 1 k.p.c.) poprzez rzekomo wadliwą konstrukcję uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zgodnie z powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie poglądem, uzasadnienie wyroku wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem wynik sprawy z reguły nie zależy od tego, jak napisane zostało uzasadnienie i czy zawiera ono wszystkie wymagane elementy. Z tych przyczyn zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (tak SN w wyroku z dnia 2 marca 2011 r. w sprawie II PK 202/10, Lex nr 817516; w wyroku z dnia 7 stycznia 2010 r. w sprawie II UK 148/09, Lex nr 577847; podobnie SA w Poznaniu w wyroku z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715). W rozpatrywanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szczegółowe ustalenia faktyczne, ocenę dowodów i wyczerpujące rozważania pozwalające odtworzyć tok rozumowania Sądu Okręgowego. Nie jest zatem dotknięte tego rodzaju uchybieniami, które mogłyby skutkować wzruszeniem zakwestionowanego apelację orzeczenia. Wskazać trzeba, iż w zakresie wysokości zasądzzonego świadczenia Sąd I instancji odwołał się do przepisu art. 405 k.c. , dowodów w postaci faktur VAT i wyczenia powódki, którego strona pozwana w toku sporu nie tylko nie podważyła, ale wprost przyznała, że nie kwestionuje wartości dochodzonego pozewem roszczenia. Spółka (...) dopiero na etapie postępowania apelacyjnego próbuje zarzucać Sądowi I instancji brak szczegółowych rozważań dotyczących wysokości zasądzzonego świadczenia w tym m.in. w zakresie, w jakim obejmuje ono podatek od towarów i usług. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie podnosiła jednak tego rodzaju zarzutów i uznawała roszczenie pozwu co do wysokości, a zatem uzasadnienie zaskarżonego wyroku odnosi się jedynie do tych elementów, które pozostawały między stronami sporne. W żadnym razie nie można przyjąć w ślad za stroną skarżącą, że okolicznością niesporną między stronami było to, iż strona powodowa odsprzedała w całości zakupione paliwo zwiększając marżę dla detalicznych nabywców, co w przypadku uwzględnienia powództwa ma rzekomo prowadzić do podwójnego wzbogacenia po stronie powodowej. Tego rodzaju zarzut pojawił się po raz pierwszy dopiero w piśmie procesowym strony pozwanej z dnia 12 września 2011 r. (k 1965) , przy czym pozwana Spółka nie wycofała się z wcześniejszego oświadczenia o braku zastrzeżeń co do wysokości dochodzonego roszczenia , a co więcej jej pełnomocnik podtrzymał je na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. (k 2096). Już choćby z tej tylko przyczyny Sąd I instancji mógł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku poprzestać na odwołaniu się do treści art. 229 k.p.c. i nie oznacza to, że doszło do naruszenia normy art. 328 § 2 k.p.c. Zupełnie niezrozumiałe pozostaje przy tym twierdzenie apelacji o rzekomym braku wyводу prowadzącego do uznania, że w realiach sporu strona powodowa może skutecznie dochodzić zwrotu nienależnego świadczenia. Formułując tego rodzaju zarzut apelująca zdaje się pomijać, że przeważająca część rozważań Sądu I instancji poświęcona jest wykazaniu, iż na skutek jednostronnego oświadczenia woli pozwanej Spółki (...) nie doszło do zmiany stosunku zobowiązaniowego łączącego strony, a tym samym świadczenie spełnione przez powódkę nie miało ważnej podstawy prawnej. Nie zachodzi zatem żadna sugerowana przez skarżącą „konkurencja” roszczeń opartych na różnych podstawach prawnych.

Nie sposób również zgodzić się z argumentami apelacji nakierowanymi na wykazanie, iż na skutek zaniechania odroczenia rozprawy w dniu 14 września 2012 r. doszło do naruszenia art. 156 k.p.c., a co więcej – że owo naruszenie przełożyło się na treść zaskarżonego wyroku. W piśmiennictwie podkreśla się, że za ważne w rozumieniu powołanego przepisu należy uznać jedynie te przyczyny, których nieuwzględnienie prowadziło do uchybień procesowych mogących stanowić podstawę zaskarżenia wyroku, a więc naruszających zasady postępowania, np. równości stron, zapewnienia im możliwości realizacji ich uprawnień procesowych, w tym wykazania swoich twierdzeń, dążenia do ustalenia prawdy materialnej. Egzemplifikując , ważnymi przyczynami mogą być np.: złożenie na rozprawie wniosku o wyłączenie sędziego, choroba sędziego, konieczność zwrócenia się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym, przejściowe okoliczności uniemożliwiające przeprowadzenie posiedzenia sądowego, podjęcie przez strony pertraktacji ugodowych dających szansę na zawarcie ugody, konieczność przeprowadzenia dowodów, wystąpienie przez powoda w czasie nieobecności pozwanego z nowym roszczeniem zamiast lub obok poprzedniego , nie doręczenie stronie odpisu opinii biegłego (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I pod red. H. Doleckiego i T. Wiśniewskiego , WKP 2011, teza 3 do art. 156 k.p.c.). W rozpatrywanej sprawie na rozprawie w dniu 14 września 2012 r. Sąd I

instancji przeprowadził dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego sądowego, jednakże – co należy podkreślić – po uprzednim doręczeniu stronom odpisów opinii pisemnej i po odebraniu od nich stanowisk w przedmiocie tego dowodu. Biegły składał wyjaśnienia na rozprawie w obecności pełnomocnika strony pozwanej, który miał możliwość zadawania biegłemu pytań, a następnie zajęcia stanowiska w przedmiocie konkluzji opinii. Domagając się odroczenia rozprawy, pełnomocnik strony pozwanej nie wskazał żadnych zarzutów pod adresem przeprowadzonego na rozprawie dowodu, nie zgłaszał także nowych wniosków dowodowych, a potrzebę kontynuowania przewodu sądowego na kolejnym terminie uzasadniał wyłącznie chęcią merytorycznego ustosunkowania się do opinii biegłego. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy trafnie uznał, że nie zachodzi ważna przyczyna w rozumieniu art. 156 k.p.c. uzasadniająca odroczenie rozprawy.

Niezasadny pozostaje również przywołany w apelacji zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c., który zdaniem skarżącego miałby polegać na wydaniu wyroku mimo nieustalenia podstawy faktycznej orzekania, a to wobec braku formalnych decyzji w postaci postanowienia o dopuszczeniu dowodów z dokumentów. Skarżący wskazuje, że opisane uchybienie przełożyło się na treść rozstrzygnięcia, bowiem Sąd nie uwzględnił ostatecznie okoliczności wynikających z dowodów pozwanego załączonych do odpowiedzi na pozew oraz do pisma procesowego z dnia 8 września 2011 r. Apelujący ma rację o tyle tylko, iż istotnie Sąd I instancji przed zamknięciem rozprawy nie dał wyrazu temu, iż dopuszcza dowód z powołanych dokumentów. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje jednak jednoznacznie, iż Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej oceny wyczerpania kosztów stanowiącego załącznik do odpowiedzi na pozew (k 1875), jak i pism załączonych do pisma procesowego pozwanej z dnia 8 września 2011 r. dyskwalifikując ich moc dowodową. Tego rodzaju ocena dokonywana jest dopiero na etapie wyrokowania i znajduje swój wyraz w uzasadnieniu orzeczenia (vide art. 328 § 2 k.p.c.). Tym samym przed zamknięciem rozprawy Sąd I instancji nie mógł formalnie dokonać negatywnej oceny części dowodów zaferowanych przez stronę pozwaną, czego – jak się wydaje – oczekiwała apelująca. Należy bowiem odróżnić procesową decyzję Sądu o dopuszczeniu dowodu (art. 236 k.p.c.) lub o oddaleniu wniosku dowodowego strony przy założeniu istnienia przesłanek z art. 217 § 2 k.p.c. lub - w realiach sporu – z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., od oceny wartości dowodowej poszczególnych dowodów. W rozpatrywanej sprawie pominięcie omawianych dowodów z dokumentów nie było wynikiem rzekomych błędów na etapie dowodzenia, lecz wynikało z określonej ich oceny. Innymi słowy, nie zostały one włączone do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie dlatego, iż Sąd Okręgowy błędnie zaniechał ich przeprowadzenia lub też nie wydał formalnej decyzji o ich oddaleniu (do czego zresztą w świetle przesłanek z art. 217 § 2 k.p.c. i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. nie miał podstaw), lecz jedynie z tej przyczyny, iż wobec braku wymogów formalnych i wątpliwej wartości merytorycznej okazały się one nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, a zatem nie miały mocy dowodowej. To stanowisko Sądu I instancji apelujący mógłby zaś skutecznie zwalczać jedynie w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a nie przepisów art. 316 § 1 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c., do których uchybienia w sposób opisany w apelacji nie doszło. Wypada przy tym zaakceptować pogląd Sądu Okręgowego o braku mocy dowodowej przywołanych dokumentów. Nie budzi wątpliwości, iż dokument załączony na karcie 1875 akt nie został przez nikogo podpisany, nie spełnia zatem wymogów z art. 245 k.p.c. Z kolei załączniki do pisma z dnia 8 września 2011 r. (data wpływu do Sądu - 12.09.2012 r.) mają formę kserokopii. Ponadto te ostatnie dokumenty dotyczą okoliczności, które nie spełniają wymogu z art. 227 k.p.c., o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Jedynie uzupełniająco wypada zauważyć, że z uwagi na obowiązujący w rozpatrywanej sprawie reżim prekluzji dowodowej z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. obowiązkiem strony pozwanej było przedstawienie już w odpowiedzi na pozew wszystkich dowodów na poparcie zgłoszonych twierdzeń i zarzutów. W rezultacie apelująca ponosi negatywne konsekwencje niewłaściwego doboru środków dowodów zaferowanych Sądowi I instancji z zachowaniem zasad prekluzji dowodowej.

W obszernych wywodach apelacji i w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. strona pozwana stara się podważyć ponadto ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy. Apelująca formułując omawiany zarzut nie wskazuje, by Sąd I instancji analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy naruszył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a jedynie tego rodzaju argumenty mogłyby podważyć ocenę przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W orzecznictwie podkreśla się, iż jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza

wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu – na podstawie tego materiału dowodowego – można było wysnuć wnioski odmienne (tak SN w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex nr 56906; podobnie w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, Lex nr 177263). W szczególności nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem strony pozwanej, jakoby Sąd Okręgowy wywiódł nieuprawnione wnioski z treści opinii biegłego. Do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął in extenso konkluzję opinii pisemnej i ustnej biegłego sądowego G. W.. W ustaleniach tych oraz rozważaniach na stronie 19 i 20 uzasadnienia wyroku (k 2128 -2129) próżno szukać rzekomo bezkrytycznie przyjętej przez Sąd tezy o tym, iż rozporządzenie Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych „ ...nie było aktem koniecznym dla oszacowania stopnia realizacji (...). Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji dostrzegł, że z opinii biegłego wynika, iż omawiany akt prawny wprowadza pewne wartości uśrednione i normatywne, a zatem ujednocila i ułatwia wszystkim producentom paliwa realizację założeń ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i paliwach ciekłych (Dz.U. Nr 169, poz. 1199 ze zm.). W swych rozważaniach Sąd Okręgowy kładł jednak nacisk na to, że i przed wejściem w życie rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. obliczenie wartości opałowej było możliwe i praktykowane, a zatem pozwana mogła dokonać odpowiedniej kalkulacji spodziewanych kosztów. Tego rodzaju wnioski w żadnym razie nie pozostają w opozycji do konkluzji opinii biegłego (vide ustna opinia biegłego sądowego G. W. k 2098).

Z pewnością nie jest także dotknięta uchybieniem ocena dowodów w postaci wezwań kierowanych przez powodową Spółkę do strony pozwanej w zakresie korekty faktur , czy też dowodu z pisma pozwanego z dnia 21 stycznia 2009 r. Sąd I instancji przyjął do ustaleń faktycznych treść tych dokumentów zgodnie z ich literalnym brzmieniem. Analiza argumentów przytoczonych przez apelującą wskazuje, iż w istocie uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosi się raczej do wadliwie, w mniemaniu pozwanej, skonstruowanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a nie do sfery ustaleń faktycznych. Tymczasem za pomocą zarzutu naruszenia określonych przepisów postępowania stosowanych przy ustalaniu stanu faktycznego, w tym także art. 233 § 1 k.p.c. , apelująca może zwalczać jedynie błędne ustalenie treści dokumentu. Wykładnia woli stron wyrażonej w ramach tego dokumentu należy do sfery ocen prawnych i może być skutecznie kwestionowana jedynie w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 k.c. (tak SN: w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie II CKN 240/01, Lex nr 121708; w wyroku z dnia 8 kwietnia 2003 r. w sprawie IV CKN 39/01, Lex nr 78893).

Utrwalona w protokole rozprawy z dnia 11 października 2011 r. treść zeznań świadka M. K. nie daje podstaw dla zaakceptowania kolejnego zarzutu podnoszonego w ramach rzekomego uchybienia zasadzie swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. Świadek M. K. do jesieni 2008 r. nie zajmował się kwestią kalkulacji kosztów wprowadzenia biopaliw, nie jest autorem rozliczenia tych kosztów przedstawionego w formie załącznika do odpowiedzi na pozew i w żadnym fragmencie swej relacji nie odnosi się do rzekomego braku możliwości określenia kosztów realizacji obowiązku osiągnięcia określonego poziomu (...) z powodu - jak ujmuje to pozwana Spółka – „wielu niejasności co do treści obowiązujących przepisów”. Przeciwnie, świadek wprost wskazał, że nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, dlaczego tak późno przystąpiono do kalkulacji cen w związku z dodawaniem biokomponentów (vide k 2013).

Sąd Apelacyjny aprobuje także w pełni ocenę dowodu z zeznań świadka M. K. jako środka dowodowego, za pomocą którego strona pozwana starała się wykazać wysokość uzasadnionych kosztów dodawania biokomponentów do paliw. Co do zasady, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że dla wykazania tego rodzaju kosztów konieczne byłoby odwołanie się do wiadomości specjalnych, a zatem do dowodu z opinii biegłego, której zeznania świadka, nawet posiadającego wiedzę fachową, nie mogą zastąpić. Nie bez znaczenia pozostaje ponadto podniesiona już wyżej okoliczność, iż świadek nie jest autorem kalkulacji kosztów, która została przygotowana przez jego poprzednika (vide k 2012). Na koniec wreszcie wypada zauważyć, iż wysokość kosztów podwyżki ceny referencyjnej jest zagadnieniem wtórnym w stosunku do kwestii dopuszczalności jej jednostronnego wprowadzenia przez Spółkę (...). Sąd I instancji ostatecznie uznał, iż przesłanki z art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do umów franczyzy nie zostały spełnione, a zatem wszelkie ustalenia dotyczące wysokości kosztów były bezprzedmiotowe. Do kwestii braku mocy dowodowej załącznika do odpowiedzi na

pozew (k 1875) , Sąd Apelacyjny ustosunkował się już w ramach oceny zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. , art. 224 § 1 k.p.c. oraz art. 210 § 3 k.p.c.

Strona pozwana wykazuje się przy tym daleko idącą niekonsekwencją, bowiem wespół z omawianym wyżej zarzutem powołuje się w apelacji na rzekome naruszenie art. 230 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie I k.p.c. poprzez „... obciążenie pozwanego negatywnymi konsekwencjami niewykazania okoliczności bezspornej pomiędzy stronami tj. wysokości kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z dodawaniem do paliw biokomponentów”. Skoro, w ocenie apelującego, koszt dodawania biokomponentów był okolicznością bezsporną, czy wręcz przyznaną przez powodową Spółkę, to bezprzedmiotowe było wykazywanie tego faktu za pomocą zeznań świadków M. K. i kalkulacji załączonej do odpowiedzi na pozew, a następnie konstruowanie zarzutu apelacyjnego opartego na rzekomo wadliwej ocenie tych dowodów. Tym niemniej w realiach sporu brak jest podstaw dla zaakceptowania twierdzenia, iż koszty strony pozwanej, a tym samym wysokość podwyżki ceny referencyjnej, były faktem bezspornym i przyznanym przez powodową Spółkę. Z pewnością powódka nie składała żadnych oświadczeń wiedzy i woli wprost odnoszących się do wysokości tych kosztów, zaś z faktu, iż ich wyraźnie nie zakwestionowała, nie sposób w rozpatrywanej sprawie wyprowadzić domniemania z art. 230 k.p.c. W judykaturze przyjmuje się, że zastosowanie art. 230 k.p.c. nie jest uzasadnione wówczas, gdy strona nie wypowiedziała się co do określonych twierdzeń strony przeciwnej, ale przyjęcie dorozumianego przyznania tych okoliczności byłoby sprzeczne z jej postawą procesową, w szczególności jej twierdzeniami co do innych faktów lub zajętym stanowiskiem procesowym (tak SN w wyroku z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 298/10, Lex nr 950421). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego z taką właśnie sytuacją mamy także do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Podnosząc zarzut naruszenia art. 230 k.p.c. apelująca całkowicie pomija, iż strona powodowa konsekwentnie popierała powództwo kwestionując jednostronne oświadczenie woli Spółki (...) zawarte w pismach z dnia 21 stycznia 2009 r. W tym stanie rzeczy trudno zgodzić się z apelującą, iż koszt wprowadzenia biokomponentów wskazany w powołanych pismach nie był między stronami sporny.

Apelujący wskazuje wreszcie na naruszenie norm procesowych art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie I k.p.c. i art. 245 k.p.c. w zakresie rozważań Sądu Okręgowego , co do wiedzy Spółki (...) o braku podstaw prawnych do wprowadzenia podwyżki ceny referencyjnej. I w tym przypadku chodzi raczej o wykładnię oświadczenia woli zawartego w piśmie powódki z dnia 30 stycznia 2009 r. , co może być przedmiotem zarzutu naruszenia norm prawa materialnego, niż o proces dowodzenia i oceny tego dowodu, na co mogłyby wskazywać zarzuty naruszenia prawa procesowego. Strona pozwana sięga zresztą do takiej poprawnej argumentacji w ramach zarzutu naruszenia art. 411 pkt 1 k.c.

Przedstawione dotychczas rozważania prowadzą do wniosku, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została przez Sąd I instancji określona prawidłowo i umożliwia rozważenie argumentacji materialnoprawnej skutkującej uwzględnieniem żądania pozwu.

Spór w rozpatrywanej sprawie koncentrował się na prawidłowym dekodowaniu postanowień art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do umów franczyzy, co z kolei przekładało się na ocenę, czy okoliczności faktyczne sporu uprawniały stronę pozwaną do skorzystania ze wskazanej klauzuli umownej. Wbrew wywodom apelującego, Sąd Okręgowy dokonał wykładni omawianego postanowienia umownego z zachowaniem dyspozycji art. 65 § 1 i 2 k.c. W szczególności na pełną aprobatę zasługują przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania dotyczące kombinowanej metody wykładni oświadczenia woli i ustalenia znaczenia omawianej normy poprzez odwołanie się do sposobu jej rozumienia przez adresata, w tym przypadku – stronę powodową. W ślad za Sądem I instancji wypada zwrócić uwagę, że omawiana klauzula umowna została zredagowana przez stronę pozwaną, a zatem to ona powinna ponosić ewentualne ryzyko braku precyzji tekstu umowy. Decydujący pozostaje w tej sytuacji normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przeważa ochrona zaufania odbiorcy nad rozumieniem nadawcy (tak SA w Gdańsku w wyroku z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie II APa 25/12, Lex nr 1246619). Postanowienie art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do umów łączących strony stanowi ponadto istotny wyjątek od podstawowej zasady równości kontrahentów stosunku obligacyjnego i dopuszcza możliwość kształtowania treści ważnego zobowiązania wyłącznie

na skutek oświadczenia woli jednej ze stron. Jako postanowienie o charakterze szczególnym nie może być zatem poddawane rozszerzającej wykładni.

Przepis art. (...) został opatrzony podtytułem (...), a jego ust. 1 dotyczy niewątpliwie danin publicznych. Powszechny charakter nowych „obowiązków fiskalnych lub innych obowiązków kosztowych” wynika także niezbitcie z redakcji ust. 2 § 5. Literalna wykładnia spornego postanowienia umów prowadzi do wniosku, że znajduje on zastosowanie w przypadku wprowadzenia obowiązujących przepisów prawa nakładających na producentów paliw „nieznane dotąd” obowiązki o charakterze powszechnym. Jak trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, pojęcie „nieznane dotąd” oznacza obowiązki posiadające przymiot nowości, pozostające poza wiedzą stron w chwili zawierania umowy. Obowiązki te musiały być wprowadzone przez przepisy prawa. W rezultacie obiektywny adresat przy pomocy starannych zabiegów interpretacyjnych mógł i powinien zakładać, że możliwość jednostronnego zwiększenia przez (...) (...) ceny referencyjnej paliwa dotyczy wyłączenie takich sytuacji, gdy po zawarciu umowy wejdą w życie nowe przepisy prawa obciążające producentów paliw nowymi, a zatem pozostającymi poza ich dotychczasową wiedzą, obowiązkami rodzącymi dodatkowe koszty produkcji.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw dla zaaprobowania twierdzeń strony pozwanej wskazujących, że powołana klauzula umowna pozwalała na jednostronną modyfikację treści stosunku zobowiązaniowego także w sytuacji, gdy dopiero po zawarciu umowy strona pozwana podjęła starania w celu usunięcia własnych wątpliwości interpretacyjnych dotyczących wykładni przepisów umowy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o biokomponentach i biopaliwach stałych (Dz.U Nr 169, poz. 1199, ze zm.), obowiązującej od dnia 1 stycznia 2007 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2007 r. w sprawie Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2008 – 2013 (Dz.U. Nr 110, poz. 757), obowiązującego od dnia 25 czerwca 2007 r., a także innych ustaw w tym np. ówczesnej ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym czy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne. Warto zauważyć, że apelująca nie podejmuje nawet próby wyjaśnienia, z jakich przyczyn potrzebę uzyskania wykładni aktów prawnych dostrzegła dopiero w połowie 2008 r., a zatem po ponad 1,5 roku obowiązywania ustawy o biokomponentach i biopaliwach stałych. Nie do zaakceptowania jest taka wykładnia postanowień art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3, w której Spółka (...) stara się przerzucić na stronę powodową ciężar własnego braku staranności w tym zakresie.

Analiza spornego postanowienia umowy wyklucza również taką jego interpretację, która pozwalałaby na jednostronne podwyższenie ceny referencyjnej wtedy, gdy co prawda przepisy prawa nakładające nowe obowiązki kosztowe obowiązywały i były znane stronom w dacie zawierania umowy, ale dokładna kalkulacja nałożonych przez nie kosztów była utrudniona z uwagi na brak normatywnych instrumentów w postaci ujednoliconych przez ustawodawcę wartości opałowych. Nie inaczej bowiem wypada interpretować stanowisko pozwanej Spółki zaprezentowane dopiero na etapie postępowania sądowego, a odwołujące się do treści rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 27 grudnia 2007 r. w sprawie wartości opałowej poszczególnych biokomponentów i paliw ciekłych (Dz.U. z 2008 r. Nr 3, poz. 12). Powołany akt prawny nie wprowadza żadnych nowych, nieznanymi stronie pozwanej obowiązków kosztowych, a stanowi jedynie zbiór uśrednionych wartości fizyko – chemicznych umożliwiających jednakowe rozliczenie przez wszystkie podmioty realizujące (...) minimalnego udziału biokomponentów i innych paliw odnawialnych w ogólnej ilości paliw ciekłych i biopaliw ciekłych sprzedawanych, zbywanych w innej formie lub zużywanych przez nie na potrzeby własne (art. 23 ust. 1 , ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych). Okoliczność, że realizacja ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych będzie rodziła koszty, powinna być pozwanej jako profesjonalistce w branży paliwowej doskonale znana. Po wejściu w życie powołanej ustawy i po ustaleniu Narodowych Celów Wskaźnikowych na lata 2008 -2013 , co nastąpiło w połowie 2007 r., możliwe było również przeprowadzenie przynajmniej wstępnej kalkulacji tych kosztów skoro metodyka obliczeń wartości opałowej wynikała z obowiązującej Polskiej Normy (...) (vide opinia biegłego k 2045), a nawet same wartości opałowe paliw i biokomponentów były publikowane w literaturze fachowej. Z ustnej opinii biegłego sądowego wynika ponadto, że pozwana Spółka jest jednym z nielicznych podmiotów, które dysponują własnym laboratorium pozwalającym na przeprowadzenie tego rodzaju obliczeń.

Na omawiane przesłanki strona powodowa nie powoływała się w styczniu 2009 r., gdy uzasadniała potrzebę jednostronnego podwyższenia ceny referencyjnej paliw, co trafnie zaakcentował Sąd I instancji. W konsekwencji strona pozwana nieskutecznie odwołuje się do rzekomego celu postanowienia zawartego w art. IV § 5 ust. 2 załącznika

nr 3 do umów franczyzy, bowiem w żaden sposób nie wykazała, by tak rozumiany cel umowy był znany lub - w świetle okoliczności towarzyszących zawarciu umowy - przynajmniej powinien być znany stronie powodowej. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, iż apelująca sama podkreślała, że „...formuła, na której opierały się umowy zawarte z powodem została opracowana i zatwierdzona w pierwszej połowie 2006 r.”. W tym stanie rzeczy doprawdy trudno zakładać, iż redagując sporne postanowienie umowne strona pozwana z góry antycypowała problemy interpretacyjne w zakresie wykładni nieuchwalonej jeszcze ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz trudności w zakresie obliczenia nałożonych przez nią dodatkowych kosztów.

Rezultatem poprawnych zabiegów interpretacyjnych jest ustalenie rzeczywistej treści oświadczenia woli zawartego w art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do umów franczyzy w sposób przypisany mu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Bezspornie zatem w dniu 21 stycznia 2009 r. nie zachodziły przesłanki dla zastosowania omawianej klauzuli umownej przez (...) S.A., a w konsekwencji jednostronne oświadczenie woli pozwanej Spółki o podwyższeniu ceny referencyjnej paliwa nie doprowadziło do odmiennego ukształtowania treści stosunku prawnego łączącego strony. Rację ma zatem Sąd I instancji przyjmując, iż w tej sytuacji świadczenie spełnione przez Spółkę (...) w zakresie obejmującym podwyżkę pozbawione było podstawy prawnej, ergo – było świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 § 1 k.c.

Chybiona pozostaje w tym zakresie argumentacja apelacji przywołana dla wykazania zasadności zarzutu naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskazana podstawa prawna zachodzi w sytuacji, gdy strony łączy stosunek zobowiązaniowy, a powódka wywodzi roszczenie z tego stosunku zobowiązaniowego. Owszem, bezsporne w sprawie jest, iż strony związane były trzema umowami franczyzy, ale jak wskazano wyżej, ich pierwotna treść nie uprawniała pozwanej Spółki do naliczenia ceny referencyjnej w podwyższonej wysokości, a brak było podstaw dla zmiany postanowień umowy poprzez wykorzystanie klauzuli z art. IV § 5 ust. 2 załącznika nr 3 do umów franczyzy. Tym samym, w zakresie świadczenia objętego żądaniem pozwu stron nie łączył żaden ważny węzeł obligacyjny, co strona powodowa podkreślała w pozwie oraz w toku całego postępowania. Wbrew twierdzeniom apelacji, Spółka (...) nigdy nie formułowała podstawy faktycznej i prawnej powództwa w sposób, który mógłby wskazywać, iż wiąże dochodzone roszczenie z odpowiedzialnością kontraktową strony pozwanej wywodzoną z art. 471 k.c. Przesłanki odpowiedzialności kontraktowej można bowiem rozważać jedynie wtedy, gdy istnieje ważny stosunek obligacyjny, którego treść jest znana i akceptowana przez jego obie strony, a przedmiotem sporu pozostaje jedynie to, czy zachowanie jednej ze stron odpowiada obowiązkowi świadczenia nałożonemu na nią przez ważną umowę. W rozpatrywanej sprawie spór między stronami ogniskował się zaś nie na tym, czy umowy zostały przez pozwaną Spółkę wykonane poprawnie, lecz czy doszło do skutecznej zmiany treści umowy w sposób, który istotnie modyfikował świadczenie strony powodowej. Zmiana umowy, nawet jeśli jej tryb przewidziano w treści zobowiązania, nie jest zagadnieniem związanym z jego wykonaniem, a z ukształtowaniem bytu prawnego stosunku obligacyjnego. W piśmiennictwie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że z jedną z form *condictio indebiti* mamy do czynienia także wtedy, gdy podmiot spełniający świadczenie jest zobowiązany w mniejszym zakresie (tak np. SN w wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. w sprawie V CK 293/03, OSNC 2005/3/51; w uchwale z dnia 28 lutego 1990 r. w sprawie III CZP 101/89; Lex nr 9017; podobnie Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania tom 1 pod red. G.Bieńka, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, W-wa 2005, s. 218). Na pełną aprobatę zasługuje stanowisko Sądu I instancji, który przyjął, że z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie.

Niezasadne pozostają ponadto te zarzuty apelacji, w ramach których strona pozwana wskazuje na naruszenie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. i art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług i wywodzi, że powodowa Spółka nie wykazała wysokości zubożenia. Poza sporem jest, iż między (...) Spółką z o.o. a (...) S.A. doszło do przesunięcia środków pieniężnych w kwocie ostatecznie określonej w zmodyfikowanym powództwie. Wysokości tych środków apelująca nie tylko nie kwestionowała w toku postępowania przed Sądem I instancji, lecz wręcz dwukrotnie (w odpowiedzi na pozew i na rozprawie w dni 14 września 2012 r.) wyraźnie wskazała, że wyliczenie strony powodowej akceptuje. Okoliczności dotyczące uprawnienia powodowej Spółki do odliczenia podatku VAT, jaki był zawarty w podwyższonej cenie referencyjnej, nie były objęte ani twierdzeniami pozwu, ani też nie stały się przedmiotem zarzutów pozwanej zgłoszonych i udowodnionych z zachowaniem wymogów art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w

uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 r. w sprawie II CSK 357/09 (Lex nr 574526), obowiązek przedstawienia we właściwym czasie faktów i zarzutów spoczywa na stronach. Dopiero podniesione przez strony okoliczności, które okazały się sporne, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia mogą być przedmiotem dowodu. Innymi słowy, nie mogą być przedmiotem dowodu okoliczności nieustwierdzone przed upływem terminu prekluzji przez strony, chociażby ujawnione przy sposobności przeprowadzenia dowodów. Tym samym strona pozwana nie może skutecznie zarzucać Sądowi I instancji, że ten nie czynił ustaleń faktycznych i rozważań w kwestii wzbogacenia strony powodowej o kwotę naliczonego podatku od towarów i usług, skoro tego rodzaju zarzut po raz pierwszy podniosła w apelacji, a zatem nie tylko z ewidentnym naruszeniem art. 479¹⁴ § 2 k.p.c., ale także w warunkach uchybienia dyspozycji art. 381 k.c.

Niezależnie jednak od wskazanego formalnego aspektu nieskuteczności omawianego zarzutu wypada zwrócić uwagę, iż ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia należy rozumieć specyficznie w przypadku nienależnego świadczenia. W judykaturze zwraca się uwagę, że roszczenie kondykcyjne uzasadnia sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia. Nie zachodzi zatem potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również, czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondycyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej, stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (tak SN w wyroku z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie I CSK 66/11, Lex nr 1133784; podobnie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2012 r. w sprawie V CSK 372/11, Lex nr 1231631). Jedynie uzupełniająco wypada zatem odwołać się do tych wypowiedzi orzecznictwa, które wskazują, że naliczenie podatku VAT w oparciu o nieważną czynność prawną powoduje, iż w stosunkach cywilnoprawnych stron danej czynności ma on charakter świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (tak m.in. SN w wyroku z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie I CKN 13344/99, OSNC 2003/4/52; podobnie w powołanym wyżej wyroku z dnia 27 lutego 2004 r. w sprawie V CK 293/03). Gdy strona umowy płaci cenę z VAT w sytuacji, w której podatek ten został naliczony nienależnie, w świetle przepisów prawa podatkowego nie ma możliwości obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę tak naliczonego podatku VAT. Ostatecznie zatem to ją w sensie ekonomicznym obciąża nienależnie (bez podstawy prawnej) obliczony podatek od towarów i usług. Dla pozytywnego ustalenia, iż w istocie zubożenie powódki nie obejmuje kwoty podatku VAT, strona pozwana musiałaby wykazać, że na skutek zwrotu nienależnego świadczenia powodowa Spółka nie utraciła korzyści wynikającej ze skorzystania z prawa do odliczenia tego podatku. Tego rodzaju okoliczności nie zostały jednak w rozpatrywanej sprawie wykazane.

Z przedstawionego wyżej stanowiska wynika także, iż strona powodowa zwolniona była z obowiązku wykazywania, czy na skutek wpłaty środków pieniężnych w określonej wysokości na rzecz pozwanej Spółki (...), majątek Spółki (...) uległ zmniejszeniu. Bez wpływu na zakres roszczenia kondycyjnego opartego na przepisie art. 410 § 1 k.c. pozostają zatem przywoływane w apelacji okoliczności dotyczące rzekomego przysporzenia, czy swoistej „rekompensaty” zubożenia, jaką powodowa Spółka miała uzyskać w wyniku transakcji zawieranych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej z osobami trzecimi, a zatem kosztem majątku tych podmiotów. Całkowicie chybione pozostają wywody apelacji odwołujące się w tej kwestii do zasady wyrównania korzyści z uszczerbkiem, a zatem do reguł rządzących ustalaniem wysokości odszkodowania. Żądanie zwrotu świadczenia nienależnego nie zmierza bowiem do naprawienia szkody, a ma na celu wyłącznie zwrotny transfer korzyści majątkowej, która wpłynęła do majątku wzbogaconego bez podstawy prawnej. Dodatkowo, jak już była o tym mowa w części uzasadnienia poświęconej ocenie zarzutów naruszenia prawa procesowego, pozwana Spółka nie wykazała tego rodzaju okoliczności, nie kwestionując w toku sporu wysokości dochodzonego pozwem świadczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zamierzonego skutku procesowego nie wywołuje także zarzut naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. Choć strona pozwana trafnie dostrzegła, że treść pisma powodowej Spółki z dnia 30 stycznia 2009 r. dobitnie świadczy o jej wiedzy o braku podstawy prawnej świadczenia w zakresie obejmującym podwyżkę ceny referencyjnej paliwa z dnia 21 stycznia 2009 r., to w realiach sporu wypada zgodzić się z pozostałymi rozważaniami Sądu I instancji, które prowadzą do wniosku, iż powódka spełniła świadczenie z zastrzeżeniem jego zwrotu (art. 411 pkt 1 k.c.). Już w piśmie z dnia 30 stycznia 2009 r. strona powodowa dała bowiem wyraz nie tylko swemu przekonaniu o bezzasadności podwyżki, ale w ostatnim akapicie wprost wzywała Spółkę (...) do wystawiania faktur zgodnie z

treścią umowy i informowała o obowiązku dokonania ich stosownych korekt. Następnie, poczynając od dnia 4 lutego 2009 r., w kolejnych pismach odwołujących się do treści pisma z dnia 30 stycznia 2009 r., zwracała uwagę na brak podstawy prawnej dla naliczania kwoty podwyżki i wzywała do dokonania korekty wystawianych przez (...) (...) faktur VAT. Co istotne, pisma te wystawiała i doręczała stronie pozwanej przed upływem terminu zapłaty kolejnych faktur. Wynika to z porównania terminów zapłaty wskazanych w kolejnych fakturach VAT, dat poszczególnych pism kierowanych do strony pozwanej i dowodów ich doręczenia stronie pozwanej załączonych do tych pism, a także dat od których powódka naliczała odsetki za opóźnienie w piśmie z dnia 22 listopada 2010 r. (k 1835 -1838). W myśl przepisu art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. W stosunkach między podmiotami gospodarczymi, które zobligowane są do dokumentowania zdarzeń gospodarczych poprzez wystawianie faktur VAT, tego rodzaju oświadczenia woli powodowej Spółki w zakresie żądania dokonania korekty faktur wystawionych przez (...) (...), przy uwzględnieniu treści pisma z dnia 30 stycznia 2009 r., należy poczytywać za skuteczne zastrzeżenie zwrotu spełnianego świadczenia. Wola osoby dokonującej czynności prawnej może być bowiem wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), zaś opisane działania Spółki (...) w jednoznaczny sposób manifestują brak jej zgody na podwyżkę ceny referencyjnej i wolę nakierowaną na przywrócenie rozmiaru świadczenia zgodnego z treścią umowy.

Na koniec wreszcie wypada wskazać, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw dla dokonania korekty zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach procesu. Żądanie pozwu uwzględnione zostało w ponad 90 % (90,02 %), przy czym w pozostałej części roszczenie zostało przez stronę powodową skutecznie cofnięte na pierwszej rozprawie, a cofnięcie połączone było ze zrzeczeniem się roszczenia. Szczególna regulacja art. 203 § 2 k.p.c. nie wyłącza możliwości stosowania przepisu art. 100 zdanie drugie k.p.c., do którego odwołał się Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. uznając, że pozwana Spółka jest stroną przegrywającą proces. Na poniesione przez powódkę koszty postępowania apelacyjnego złożyło się wynagrodzenie jednego pełnomocnika w kwocie 5.400 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).